Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 8000 M. — Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 9000 M. Za granicą 10.000 M.
REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Lwów, ul. Sokoła 4 Telef. Red. 15. — Telef. Adm. 291.

NUMER ZAWIERA 10 STRON

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 300 Mk.
WYCHODZI CODZIENNIE O GODZ 6-tej RANO

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. ~~6000~~. 6600 Lwów, czwartek 25. stycznia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

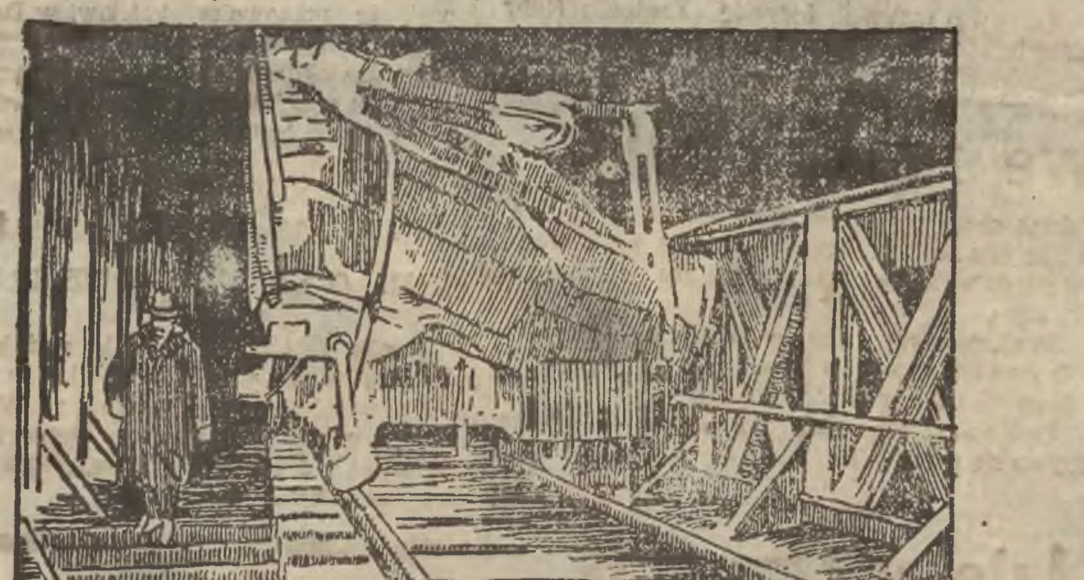
Sejm aprobuje program rządu.

Olbrzymie rozruchy rekrutów ukraińskich w Tarnopolskiem.

Zamordowanie ułanów i posterunkowych.

Skandaliczny proces Cesi Lieberman.

KATASTROFA KOLEJOWA POD PARYŻEM.



W pobliżu Saint-Denis, na moście Soissons, miało miejsce katastrofalne zderzenie pociągów, które pociągnęło za sobą liczne ofiary w zabitych i rannych. O sile zderzenia parowozów świadczy przedstawiony na powyższej rycinie fragment z miejsca katastrofy.

Dyskusja nad expose min. Sikorskiego.

Prawica nie występuje przeciw premierowi. — Korfanty dał dosadną odprawę niemieckim uroszczeniom. — Ks. Ilkow domaga się uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie.

Warszawa. (Tel. wł.) (m) Wbrew oczekiwaniom dzisiejsze posiedzenie sejmowe przeciągnęło się później aniżeli początkowo obliczano.

Debata nad expose prezydenta ministrów **rozpoczęta o godzinie 12. dała możność** całemu szeregowi przedstawicieli stronnictw do wyrażenia swego stanowiska.

Powszechnie zwróciło uwagę przemówienie posła Korfantego, który w imieniu stronnictw prawicowych dał wyraz nadziei, że uda się stworzyć **większość parlamentarną**. Poseł Korfanty dał również odpowiedź przedstawicielowi klubu niemieckiego Spikermanowi, który ostro wystąpił przeciw prześladowaniom Niemców polskich. Poseł **Korfanty przypomniał Niemcom, zasiadającym w Sejmie, eksterminacyjną politykę rządu pruskiego, politykę bezwzględnie godzącą w interesa ludności polskiej w Poznańskiem.**

Z wielkiem zainteresowaniem wysłuchał Sejm mowy przedstawiciela Ukraińców Małopolski Wschodniej ks. **Ilkowa.** Oświadczył on, że **ludność ukraińska** dąży **do dobrego współżycia z narodem polskim.**

Równocześnie ks. Ilkow wysunął cały szereg postulatów, między innymi sprawę **założenia uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie.**

Znaczna większość Sejmu poparła premiera.

Warszawa. *23 stycznia*

(k.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu, które trwało od godz. 12 w południe do 8.30 wieczór, miało charakter wielkiej generalnej dyskusji programowej, **z której zwycięsko wyszedł gen. Sikorski.**

Sejm znaczną i bezwzględną większością głosów polskich przyjął do wiadomości program pracy Rządu, zawarty w expose premjera ministrów gen. Sikorskiego.

Za **przyjęciem tego programu głosowało 221 posłów (centrum, lewica i mniejszość słowiańska).**

Przeciw przyjęciu głosowało 160 posłów (znaczna część prawicy, sioniści, 5 Niemców z „Deutschbundu" i 1 komunista)

Nastrój w czasie posiedzenia był **podniecony, chwilami burzliwy,** zwłaszcza ze strony mniejszości narodowych.

ODROCZENIE PLENARNEGO POSIEDZENIA SENATU.

Warszawa. (PAT). Zapowiedziane na wczoraj plenarne posiedzenie Senatu, zostało **przeniesione na środę, 31. bm.**

Berlin dyktuje bezwględny strajk!

Strajk ogarnął już 7 kopalń. -- Rząd wypłaci robotnikom odszkodowanie za doznane „krzywdy".

Düsseldorf. (PAT). Na posiedzeniu przedstawicieli syndykatów górniczych uchwalono wniosek, zalecający strajk.

Uchwałę powzięto na energiczne domaganie się delegatów z Berlina.

Ruch strajkowy ogarnął już 7 kopalń w okręgu Recklinghausen i Essen.

Na posiedzeniu przedstawicieli syndykatów kolejowych delegat z Berlina wzywał do strajku i oporu aż do ostateczności.

Delegat przypomniał, iż rząd Rzeszy zobowiązał się do wypłacenia robotnikom odszkodowań za wszystkie krzywdy, doznane z powodu okupacji.

130 miljonów zapomogi dla strajkujących!

Bordeaux. (PAT). Rząd Rzeszy postanowił zapewnić górnikom wypłatę na wypadek strajku protestacyjnego.

W tym wypadku wydane będą czeki na sumę od 120 do 130 miljonów marek.

Czeki eskontować będzie bank Rzeszy.

WOJSKA AMERYKAŃSKIE OPUSZCZAJĄ KOLONJĘ.

Kolonja. (PAT.) „Koelnische Ztg." donosi, że amerykańskie wojska okupacyjne opuszczą dn. 25 bm. Kolonję, a dnia następnego przez Antwerpję udadzą się w dalszą drogę.

OBSADZENIE STACJI TELEGR. W ESSEN.

Essen. (PAT.) Wojska francuskie obsadziły węzłową stację telegraficzną i przystąpiły do zakładania własnych przewodników.

Nastąpiło to z powodu strajku pracowników telegraficznych i telefonicznych na obszarze Ruhr.

DALSZE TRANSPORTY WOJSK FRANC.

Frankfurt. (PAT). Prasa donosi, że do Nadrenji przybyły nowe wojska francuskie.

ZWOLNIENI TERMINOWO

Paryż. (PAT). Według wiadomości z Essen dyrektor poczty został wypuszczony na wolność.

Prezesi dyrekcji kolejowych zostali również uwolnieni. Mają jednak na każde wezwanie stawić się do dyspozycji władz okupacyjnych.

PROKLAMACJA WŁADZ OKUPACYJNYCH

Warszawa. Tel. wł. (m). „Vossische Zeitung" donosi, że pracownicy kolejowi w Dortmundzie przystąpili ponownie do pracy.

Władze okupacyjne ogłosiły proklamację z zaznaczeniem pokojowego stanowiska swego i zapowiedzią, że nie będą stosowały niepotrzebnych represji.

Decydująca walka między Francją a Niemcami.

CO MÓWI P. POINCARE O SYTUACJI?

Wiedeń. (AW). Poincare 22. bm. wieczorem po powrocie z konferencji z ministrem wojny i robót publicznych, oraz marszałkiem Fochem oświadczył, że niema najmniejszego powodu do obaw o rozwój wypadków na ziemiach okupowanych.

Francja była przygotowana na wielkie trudności. Obecnie odbywa się decydująca walka między nią a Niemcami. Niemcy sądziły, że Francja wreszcie ustąpi, ale pomylą się, gdyż Francja wypowie w tej walce ostatnie słowo.

Cała prasa francuska zapewnia, że niema mowy o strajku generalnym. Przyszło tylko tu i ówdzie do demonstracji, których znaczenia nie należy przeceniać. Robotnicy Zagłębia nie mają ochoty głodować dla rządu berlińskiego i przemysłowców.

„Protestująca" odezwa Związków zawodowych.

DOMAGAJĄ SIĘ USTĄPIENIA OKUPANTÓW I ZWOLNIENIA ARESZTOWANYCH.

Berlin. (PAT). Związki zawodowe ogłosiły odezwę protestującą oraz domagającą się natychmiastowego ustąpienia wojsk francuskich z zakładów przemysłowych oraz wypuszczenia na wolność aresztowanych.

Odezwa wzywa ludność Zagłębia Ruhr i urzędników do wytrwania w oporze.

Zno vy konferencja światowa.

IDZIE O UREGULOWANIE DŁUGÓW WOJENNYCH

Berlin. (PAT). Dzienniki podają depeszę z Rzymu wedle której Mussolini za pośrednictwem włoskiego ambasadora w Waszyngtonie miał przedłożyć rządowi amerykańskiemu plan zwołania konferencji światowej, któraby rozwiązała kwestję długów.

Kopalnie państwowe funkcjonują.

Berlin. (PAT). Z Essen donoszą, że na kopalniach rządowych robotnicy zjechali do szybów i ograniczyli się do strajku włoskiego.

W wielu innych kopalniach których dyrektorów aresztowano, robotnicy strajkują.

W esseńskim okręgu węglowym strajkuje 8.000 robotników. Robotnicy kopalń państwowych stawili się do pracy.

Paryż. (PAT). Jak donoszą z Düsseldorfu, w większe części ośrodków przemysłowych w okręgu Zagłębia Ruhry ogół robotników nie zastosował się do wydanego hasła rozpoczęcia strajku generalnego.

Strajkujący robotnicy na dworcach kolejowych w Dortmundzie, oraz w kopalniach państwowych w Gänsenkirchen powrócili do pracy.

Ogólnie w całem Zagłębiu węglowem praca odbywa się normalnie.

Ruch kolejowy będzie utrzymany.

Wiedeń. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Paryża: Dzienniki zapowiadają, że ruch kolejowy w Zagłębiu Ruhry będzie utrzymany przez zmobilizowanych kolejarzy.

W Wersalu tworzy się oddział zmobilizowanych urzędników kolejowych. Rząd francuski wysłał znaczną ilość inżynierów do kopalń Zagłębia Ruhry.

Dalsze aresztowania.

THYSSEN BĘDZIE ZASĄDZONY NA 3 MIESIĄCE WIĘZIENIA.

Kolonja. (PAT.) Prezydent krajowego urzędu skarbowego Häkling został dziś aresztowany.

Ze sprawozdania „Köln. Ztg." o tym fakcie wynika, że w aresztowaniu brali udział także oficerowie angielscy, którzy zapowiedzieli dyrektorowi, że w razie oporu będą zmuszeni użyć siły.

Häckling oporu nie stawiał.

Berlin. (PAT.) „Berl. Tageblatt" wyraża pogląd, że Thyssen będzie zasądzony na 3 miesiące więzienia.

Thyssen prócz adwokata niemieckiego, ma także dwóch znanych adwokatów francuskich.

Wiedeń. (AW.) Według „N. W. Journal" rozprawa przed sądem wojennym przeciw uwięzionym przemysłowcom zagłębia Ruhry rozpocznie się 23 bm.

NADESŁANE.

Olbrzymie rozruchy rekrutów ukraińskich w Tarnopolskiem.

Wymordowanie posterunku w Chodaczkowie Wielkim. -- Nielegalny wiec rekrutów pod Tarnopolem. -- Zamordowanie 3 ułanów w Denysowie. -- Zabici i ranni w Kupczyńcach. -- Zarządzenia władz. -- Rozruchy wywołali agitatorzy ukraińsko-bolszewiccy.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy).

Na otrzymaną wiadomość o powstałych rozruchach w powiecie tarnopolskim wyjechał tam natychmiast sprawozdawca „Gazety Porannej", który w ciągu nocy telefonicznie podał nam relacje, poniżej zamieszczone.

WCZESNYM RANKIEM PIERWSZA WIADOMOŚĆ.

Tarnopol, 23. stycznia, godz. 12 w nocy.

(d) Dziś od samego rana mieszkańcy Tarnopola zaniepokojeni zostali nadeszłą tu wiadomością o rozruchach rekrutów ukraińskich w pobliżu Tarnopola, których miano dziś eskortować do Tarnopola, aby ich wcielić do odnośnych pułków.

Jakkolwiek już od kilku dni spodziewano się na dziś różnych ekscesów, przygotowywanych przez agitatorów ukraińskich i bolszewickich, władze tarnopolskie jednak nie poczyniły odpowiednich kroków, a miarodajne w tym względzie czynniki wolały dalej zajmować się piknikiem magistrackim i sprawami kin tutejszych, zamiast zająć się bezpieczeństwem i spokojem.

Otrzeźwienie w tym względzie nastąpiło dopiero popołudniu, gdy nadeszły wiadomości o trupach. Wtedy dopiero zarządzono dalsze energiczne środki, aby rozruchy umiejscowić i ująć ekscedentów, czyniąc ich nieszkodliwymi.

NIELEGALNY WIEC REKRUTÓW.

Dziś we wtorek rano w Denysowie, położonym na linji kolejowej Tarnopol — Potutory, rekruci odbyli nielegalny wiec. Udział w nim wzięli rekruci z Denysowa i okolicznych wsi.

Większa część ich była uzbrojona w karabiny, reszta w pałki. Po wiecu, na którym postanowili nie stawić się do służby wojskowej, rozeszli się w różnych kierunkach.

Pierwszy trup posterunkowego.

Chodaczków Wielki, 23. stycznia.

(d) Na wiadomość o powstałych w okolicy rozruchach rekrutów, władze przysłały tu patrol konny, który w porozumieniu z posterunkiem policyjnym wyruszył do Kupczyniec obok Denysowa. Tu w domu posterunku policji państwowej patrol zastał drzwi otwarte, a w kuchni zwłoki zamordowanego posterunkowego, nieznanego na razie nazwiska.

Patrol ułański natychmiast przeszukał wieś, jednak nie znalazł nikogo podejrzanego, ani też nie zastał ekscedentów.

Kilku posterunkowych rannych.

Chodaczków Wielki, 23. stycznia.

(d). W czasie, gdy silny patrol ułański odjechał z Chodaczkowa Wielkiego, leżącego w powiecie tarnopolskim, ku Kupczyńcom, bandyci, **rekrutujący się z poborowych ukraińskich, na stacji kolejowej napadli na posterunkowych policji państwowej. Wywiązała się walka ręczna, padły liczne strzały z obu stron.**

W czasie tej walki, po której rekruci cofnęli się, **kilku posterunkowych odniosło lżejsze i cięższe rany. Na stacji powstał wielki popłoch. Natychmiast zażądano telefonicznie pomoc z Tarnopola.**

Zamordowanie trzech ułanów.

Denysów, 23 stycznia.

(d) Przed wieczorem przyszło tu do starcia **między patrolem ułańskim**, przybyłym z Chodaczkowa Wielkiego a **zrewoltowanymi rekrutami**. Napastnicy, urządziwszy zasadzkę **przy gościńcu, zaatakowali ułanów i dwóch zamordowali.**

Również w czasie walki obok mostu **padł trupem komendant patrolu**. Wobec sił przeważających **patrol ułański poszedł w rozsypkę**; brakuje jeszcze dwóch ułanów. Nie wiadomo jednak, czy i ci dwaj pozostali przy życiu.

Cały posterunek policyjny wymordowany.

Tarnopol, 23. stycznia, godz. 1 w nocy.

(d) Posterunkowy Jakubek, pełniący służbę na dworcu kolejowym w Tarnopolu, podaje, że późnym wieczorem rozmawiał telefonem z urzędem ruchu na stacji kolejowej w Chodaczkowie wielkim, skąd zawiadomiono go, że **został tam dziś cały posterunek policji państwowej wymordowany przez rekrutów ukraińskich.**

POCZĄTEK AKCJI POLICYJNEJ.

W południe w kierunku Denysowa i Chodaczkowa Wielkiego udał się powiatowy komendant policji państwowej w Tarnopolu p. Popiel na czele **oddziału składającego się z 60 posterunkowych, pieszych i konnych, oraz z dwoma karabinami maszynowemi.**

Według telefonicznej relacji p. Popiela w Kupczyńcach jest

jeden posterunkowy zamordowany, a jeden ciężko ranny.

Policja aresztowała **dwóch rekrutów, silnie podejrzanych o morderstwo** posterunku w Kupczyńcach.

Napastnicy, którzy **w ciągu dnia dopuścili się kilku morderstw, na razie umknęli w niewiadomym kierunku.**

Do tej pory relacje nie podają nazwisk pomordowanych ułanów i posterunkowych

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że władze nasze wydały energiczne zarządzenia, aby umiejscowić rozruchy i zabezpieczyć ludność polska na kresach przed dalszymi ewentualnymi napadami ukraińskich bandytów, korzystających z chwili powołania rekrutów do ćwiczeń wojskowych.

TELEGRAMY.

NARADY PREMJERA Z PRZEDSTAWICIELAMI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Warszawa. Tel. wł. (m) Dziś przed południem prezydent ministrów odbył naradę z przedstawicielami **klubu ukraińskiego, białoruskiego i niemieckiego.**

Tematem konferencji były **dezyderaty grup narodowościowych, reprezentowanych przez te kluby.**

O WYDANIE POSŁA STROŃSKIEGO.

Warszawa. (PAT). Kancelarja sejmowa przesłała komisji regulaminowej wniosek prokuratora sądu okręgowego w Warszawie w sprawie **wydania sądom posła Strońskiego.**

ZA KIM GŁOSOWAĆ BĘDĄ MNIEJSZOŚCI NARODOWE.

Warszawa. Tel. wł. (m) „Przegląd Wieczorny" notuje pogłoskę, że poseł Korfanty w porozumieniu ze ZLN i klubem p. Dubanowicza czynią usiłowania, **aby nakłonić kluby mniejszości narodowych do głosowania przeciw gabinetowi Sikorskiego.**

To samo pismo zaznacza, że poseł Korfanty obiecał za to żydom, że **cała prawica poprze wniosek o zniesienie ograniczeń w handlu w dnie świąteczne.**

Obietnice posła Korfantego nie przyniosły jednak rezultatu.

ILE WYNOSI KOSZT DRUKÓW BANKNOTÓW POLSKICH?

Druk banknotu jedno-markowego kosztuje 160 mk.

Warszawa. „Przegląd Wieczorny" podaje ciekawe zestawienie kosztu wydrukowania banknotu polskiego, zależnie od wysokości sumy, którą banknot reprezentuje.

Biorac za podstawę ceny grudniowe, materjał, robociznę i koszta ogólne, **wyrób banknotu jedno-markowego kosztuje 160 marek, 5-cio markowego 190 marek, 10-cio markowego 230 marek, 20-sto markowego 265 marek, 100 markowego 330, 500 — 420 1000 markowego 510 5000 mark. 565, 10.000 mk. 669.**

Okazuje się, że dopiero druk 500 markowego banknotu opłaca się, przy drukowaniu banknotów mniejszej wartości skarb państwa ponosi straty. (AW.)

WSTRZYMANIE RUCHU POCIĄGÓW NA WSCHODZIE.

Wskutek zasp śnieżnych wstrzymany został z dniem 20. stycznia ogólny ruch na linji Tarnopol-Zbaraż i Zbaraż-Łanowce. — W okręgu Dyrekcji stanisławowskiej wstrzymany został równocześnie ogólny ruch na linji Zaleszczyki-Biała Czortkowska, dalej na linji Kołomyja-Jasionów Polny i na odcinku Teresin-Iwanie Puste.

Na pocztówce.

Skrzynki listowe są zaopatrzone liczbami, wskazującemi czas wyjmowania listów.

Z tych czasem praktycznych wskazówek publiczność niestety nie korzysta, a to z tego powodu, bo liczby te są zniszczone lub wcale nie zostają wysunięte. Rzadko widzimy skrzynkę listową, należytą liczbę wskazującą.

Koszta znikome — a wada ta zostałaby usunięta.

M. Schneider.

Niebezpieczna gra.

Coraz wyraźniej atakuje prawica gabinet Sikorskiego. Nie podnosi wprawdzie konkretnych zarzutów przeciw premjerowi, wyraża jednak wątpliwość co do sił i zdolności jego kierowania nawą państwa w tak trudnem położeniu. Przedstawiciele fanatycznego żywiołu prawicy pp. Stanisław Grabski i ks. Lutosławski zadecydowali pono stanowczo, że Sikorski ustąpić musi gdyż nie nadaje się on do roli pionka w rękach stronnictw prawicowych. Dla społeczeństwa są zresztą pobudki działania Grabskiego, Lutosławskiego i tow. zupełnie obojętne, a decydującym jest fakt że prawica dąży znowu do obalenia rządu. I oburza się społeczeństwo z łatwo zrozumiałych powodów. Dla szerokich warstw ludności, a przedewszystkiem dla miljonowej rzeszy z pracy żyjących obywateli jest obecnie najżywotniejszą i najaktualniejszą kwestją — sprawa drożyzny. Życzenie pokonania, usunięcia szalejącej drożyzny złączyło nieprzejrzane masy rozmaitych stronnictw w jeden wielki obóz — obóz wyzyskiwanych, dręczonych, trapionych — przeciw oligarchji spekulantów, wyzyskiwaczy, pasożytów.

Za tym, kto zadokumentuje chęć, wolę i energię do walki z lichwiarzami i paskarzami, pójdzie dziś całe społeczeństwo, bo każdy dziś widzi w pasożytach tych największego swego wroga, wroga jednostek i państwa tem bardziej, że do mieszkań prawych, dobrych i wiernych synów Ojczyzny, tych samych, którzy za wolność Jej krew przelewali, zapukał już głód.

Naprożno tedy filozofuje p. Stroński w „Rzeczypospolitej“ o jakiemś „drganiu nieco-dziennych zdarzeń i dudnieniu, zdarzeń dziejowych na szerokich przestrzeniach Europy“, z których wynika, że „musimy wejść w głębo ki nurt wielkich spraw chwili obecnej“, a p. Grabski w „Słowie“, „że gabinet gen. Sikorskiego przyjąwszy zasadę polityki wyczekującej w sprawie Kłajpedy okazał, że duszy narodu nie rozumie“. Kto obecny stan duszy narodu pogłębił i zrozumiał, ten przyzna, że naród żąda dziś przedewszystkiem bezwzględnej, bezlitosnej walki z drożyzną, zmiażdżenia rabunkowej lichwy i bandyckiej spekulacji, tudzież zapewnienia rentowności pracy co najmniej w granicach minimum egzystencji.

Naród właściwy, ten, co krwią własną wolność Ojczyzny wywalczył, nie będzie dalej zadawalniał się szumnymi frazesami z dziedziny wielkiej polityki światowej patrząc równocześnie na przepych i zbytek, jakim otaczają się wyzyskujący konjunkturę spekulanci i na przybladłe z nędzy i głodu oblicza swych dzieci.

Sprawa zwalczenia drożyzny to zresztą sprawa spokoju i porządku w państwie, a jako taka ważniejsza jest od wszystkich spraw innych. Lekceważenie tej sprawy to gra niebezpieczna! Powtarzamy i podkreślamy to ponownie.

Gen. Sikorski zapowiedział bezwzględną walkę przeciw drożyźnie i poczynił już nawet w tym kierunku pewne kroki przygotowawcze. Należy mu dać czas do wykonania tej zapowiedzi. Kto premjerowi w tej naprężonej sytuacji pracę tę z powodów partyjnych przerwie, ten weźmie na siebie ogromną odpowiedzialność wobec państwa i narodu. Kampanja przeciw gabinetowi gen. Sikorskiego, to gra zaiste wielce niebezpieczna.

Dr. Jeleń.

Zniesienie sądów doraźnych w całem państwie

WYJĄTEK STANOWIĆ BĘDZIE TYLKO BYŁA KONGRESÓWKA.

Warszawa. Tel. wł. (m) Na skutek interpelacji posłów prawicowych na komisji prawniczej, przewodniczący tej komisji, poseł dr. Marek przemawiał w sprawie zniesienia sądów doraźnych w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Prezydent ministrów oświadczył, **że sądy doraźne będą zniesione w całem państwie, z wyjątkiem b. Kongresówki i to w wypadkach, gdy będzie szło o zabójstwo lub morderstwo.**

Olbrzymia podwyżka tytoniu i papierosów od 1 lutego.

Podrożeje również cukier.

Warszawa. Tel. wł. (m) W związku z ostatnią zwyżką walut zagranicznych, fabrykanci tytoniu, jak również monopol tytoniowy zamierzają podwyższyć ceny tytoniu i papierosów od 1 lub **5 lutego o 50 procent.**

Równocześnie ma być podwyższoną cena cukru do 2560 marek za 1 kg.

Dlaczego na pensje wdowie trzeba czekać tak długo?

Winien temu system centralizacji. — Stosy podań zalegają wydział wojenno-likwidacyjny. — Nastąpi rozdział czynności na 3 oddziały lokalne.

Redukcja niektórych urzędów państwowych w pierwszym rzędzie obejmie wydział wojenno-likwidacyjny **przy ministerjum spraw wojskowych,** który za kilka tygodni przestanie istnieć. Do atrybucji tego wydziału należy przedewszystkiem kwa**lifikowanie wdów i sierót po wojskowych, do zapomóg i zaliczek na pensje.**

System tem w praktyce okazał się przewlekły, gdyż każda poszczególna sprawa musi być decydowana przez Warszawę. Wskutek tego gromadzą się stosy korespondencji, papierów, co wymaga licznego personalu urzędniczego, tymczasem osoby posiadające prawo do wypłat, czekają i czekają, **z dnia na dzień stwierdzając,** jak bardzo maleje wartość przyznanych kwot.

Według projektu cały ten dział **przejąć ma ministerjum skarbu,** przyczem zamiast centralizacji wprowadzony będzie **system decentralizacji przez** utworzenie stosownych **oddziałów lokalnych w** Warszawie, Poznaniu i Krakowie.

Poza tem rzeczony wydział prowadził **rejestrację strat poniesionych przez Polskę wskutek** działań wojennych; zgromadzony przez wydział wojenno-likwidacyjny materjał złożony został komisji reparacyjnej.

W tym zakresie **wszystkie prace zostały już** obecnie ukończone.

Zjazd wojewodów kresowych.

Warszawa. (PAT). „Kurjer Polski“ donosi, że w związku z naradami odbywającymi się w ministerstwie spraw wewnętrznych w sprawie uporządkowania stosunków na kresach wschodn. odbędzie się w najbliższych dniach **zjazd wojewodów kresowych.**

Od Wydawnictwa.

Dalsza, bardzo znaczna podwyżka kosztów druku, podwyżka ceny papieru drukowego, tudzież bardzo znaczny wzrost wszystkich innych kosztów wydawniczych zmuszają nas w ślad za innemi pismami warszawskiemi i lwowskiemi do podniesienia ceny pojedyńczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od dnia 23. stycznia 1 egzemplarz „Gazety Porannej“ kosztuje

300 marek

prenum. zaś mies. wynosi bez dostawy Mp. 8000
z dostawą w miejscu lub przes. poczt. Mp. 9000
zagranicą Mp. 10000

Wydawnictwo „Gazety Porannej“

Azew żyje!

„Sławetny „król“ prowokator, Jewno Azef, jak donosi „Segodnia“, żyje.

W czasie rokowań brzeskich znajdował się on w więzieniu w Moabicie, gdzie podobno **konferował z nim Jacow, prezydent policji berlińskiej.**

Azef zachorował w więzieniu i był przeniesiony do lazaretu, gdzie wówczas znajdował się też Karol Liebknecht. Były pogłoski, iż Azef zmarł w tym lazarecie. Okazuje się jednak, że wyszedł zeń i wrócił do Rosji.

Skandaliczny proces rozwodowy Cesi Liebermanowej.

Tajniki z aktów sądowych.

(d) Głośną swego czasu była tragedja na Pohulance, gdzie fotograf Maks Lieberman śmiertelnie postrzelił śp. Tadeusza Jaworskiego, właściciela zakładu fotograficznego „Adela" w pasażu Mikolascha, przychwyciwszy z nim swoją wiarołomną żonę, Cesię Liebermanową.

W żywej pamięci mamy jeszcze ten niezliczony tłum ludzi, który zebrał się na pogrzebie ś. p. Jaworskiego, a potem na cmentarzu Łyczakowskim chciał obić Cesię Liebermanową, sprawczynię nieszczęścia dwojga rodzin. Lwów nie zapomniał jeszcze procesu przed sędziami przysięgłymi, kiedy to przed nimi stawał Maks Lieberman, a w sali sądowej na wszystkie strony wentylowano skandaliczne epizody z życia śp. Jaworskiego i bohaterki tego dramatu Cesi Liebermanowej. A proces ten zakończył się zasądzeniem Liebermana zaledwie na sześć miesięcy kary, poczem Wyższy Sąd krajowy podwyższył mu tę karę na cztery lata więzienia. Jednak dzięki niestrudzonej pracy dr. Aksera, obrońcy jego, Naczelnik Państwa Józef Piłsudski w drodze łaski karę tę zmienił na 1 rok więzienia.

Cesia Liebermanowa dostawszy w spadku po śp. Jaworskim w niewytłumaczony dotąd jeszcze sposób zakład fotograficzny „Adela", 2-piętrową kamienicę przy ul. Szeptyckich i wszelkie ruchomości, zapragnęła pozbyć się swego męża Maksa w tym celu przez swego zastępcę prawnego dr. M. Alerhanda rozpoczęła proces rozwodowy, który ciągnął się prawie rok cały.

Onegdaj sąd okręgowy cywilny we Lwowie doręczył stronom w tej sprawie wyrok na mocy **którego Cesia Liebermanowa nie otrzymała rozwodu**, a nadto winna jest zapłacić swemu mężowi Maksowi koszta procesu.

WYWODY ADWOKATÓW.

W bardzo obszernym wyroku powiada sąd że pełnomocnik Cesi Liebermanowej, adw. dr. Alerhand oparł żądanie skargi na fakcie zasądzenia męża jej Maksa Liebermana za zbrodnię zabójstwa, popełnionego na osobie ś. p. Tadeusza Jaworskiego, na cztery lata ciężkiego, obostrzonego więzienia.

Natomiast pełnomocnik Maksa Liebermana adw. dr. Józef Koch przyznał fakt zasądzenia z tym dodatkiem, że na skutek amnestji odbył on tylko 1 rok więzienia, a od 12. października 1922 pozostaje na wolności. Dr. Koch wniósł na oddalenie Cesi Liebermanowej z żądaniem skargi i w obszernym wywodzie uzasadniał swoje stanowisko prawne, streszczające się w końcu w zapatrywaniu, **że nikt nie może uzyskać korzyści prawnych z czynu karygodnego przez siebie samego bezpośrednio popełnionego, lub pośrednio spowodowanego.**

Sąd z urzędu stwierdził w aktach, że Naczelnik Państwa wedle pisma Ministerstwa sprawiedliwości w Warszawie przy rozprawie odczytanego, złagodził zasądzonemu karę więzienia do 1 roku.

ZAPATRYWANIE SĄDU.

Następnie sąd szeroko rozpatruje w wyroku stronę jurydyczną skargi i przychodzi do wniosku, **że sam fakt skazania Maksa Liebermana za zbrodnię bez podłoża nieetycznego nie może być przyczyną rozdziału małżeństwa.** A już zdaniem sądu Cesia Liebermanowa żadną miarą korzystać nie może z faktu tego, że mąż jej został skazany za zbrodnię, **skoro sama bezpośrednio lub pośrednio spowodowała czyn zbrodniczy swego małżonka.**

Po takiem ogólnem rozpatrzeniu sąd przeszedł do wypadku spornego dla stwierdzenia, jaką zbrodnię, względnie na jakiem tle pozwany Lieberman zbrodnię zabójstwa popełnił, jakie motywy dziąłania w grę wchodziły i jaki wpływ na tragedję tę miało postępowanie powódki Cecylji Liebermanowej.

CESIA PRZED I PO ŚLUBIE

Otóż sąd ustalił na podstawie materjału faktycznego i dowodowego, zaczerpniętego z odczytanych przy rozprawie aktów karnych, że Cesia Liebermanowa **od szeregu lat utrzymywała stosunek miłosny** z śp. Tadeuszem Jaworskim, że **jeszcze przed ślubem pozostawała z nim w bardzo poufałym stosunku, że przed mężem stosunek ten w chwili małżeństwa ukryła,** że po zawarciu ślubu z Maksem Liebermanem po kilku miesięcznem pożyciu, **grając przed nim rolę niewinnej, podstępnie i potajemnie opuściła dom męża** we Lwowie i uciekła ze swym wielbicielem śp. Jaworskim do Brzeżan, **gdzie w jednym pokoju wspólnie z nim mieszkała** jedno łoże ku zgorszeniu najbliższego otoczenia przez dwa miesiące z nim dzieliła.

MĄŻ PRZEBACZA.

Maks Lieberman wyczerpał dość środków, by nawrócić żonę na tory małżeńskie. Porzucił raz z żoną zakład fotograficzny „Adela" śp. Jaworskiego, w którym oboje pracowali, by z żoną, której zdradę przebaczył, żyć zdala od śp. Jaworskiego, poza sferą jego wpływów i uwolnić ją od nagabywania i atakowania nieprzejednanego i niebezpiecznego rywala.

Pozwany Maks Lieberman wniósł przeciw śp. Jaworskiemu doniesienie karne o cudzołóstwo, a następnie o uwiedzenie żony, lecz tem wszystkiem nie zdołał zapobiedz dalszemu obłudnemu kontynuowaniu stosunku miłosnego swej żony z śp. Jaworskim. Stosunek ten stał się wkońcu Maksowi Liebermanowi niemożliwym do ścierpienia i wprawił go z powodu poniżenia jego godności, z powodu zazdrości i draśniętej ambicji w stan rozpaczy, który sprowadził katastrofę na Pohulance.

NA TRAWNIKU WŚRÓD DRZEW NA POHULANCE.

Trybunał sądu przysięgłych wymierzając Liebermanowi za jego przewinienie karę 6-miesięcznego ciężkiego więzienia, podał dla uzasadnienia tej tak niesłychanie małej kary, że zasądzony znajdował się w chwili popełnienia zabójstwa na osobie śp. Jaworskiego w najwyższym stopniu rozdrażnienia i w niezwykłem uniesieniu, zwłaszcza na widok śp. Jaworskiego, zabawiającego się w dniu katastrofy z żoną jego na trawniku na Pohulance.

CESIA MORALNĄ SPRAWCZYNIĄ ZABÓJSTWA.

Skoro więc pozwany Maks Lieberman dopuścił się zbrodni głównie i wyłącznie z przewinienia powódki Cesi Liebermanowej, **która mu wierności małżeńskiej nie dotrzymała,** skoro postępowaniem swojem niemoralnem, a w szczególności stosunkiem pozamałżeńskim z Jaworskim wprawiła męża swego w stan prawie anormalny i **stała się niejako moralną sprawczynią zabójstwa,** to sprzeciwiałoby się wszelkim zasadom słuszności, **gdyby nieetyczny postępek powódki Cesi Liebermanowej uświęcony został wyrokiem, orzekającym niedobrowolny rozdział z winy męża, jako zbrodniarza.**

MAKS NIE JEST ZBRODNIARZEM.

Jakkolwiek Lieberman — czytamy w wyroku — skazany został za zabójstwo, to w opinji publicznej nie uchodzi on za zbrodniarza, a osobnika napiętnowanego i przeciwnie uważany jest ogólnie za ofiarę afektu.

Takiej zbrodni na tle miłosnem w ogólności pobłaża się, a że w danym wypadku tak jest, a nie inaczej, to wypływa także pośrednio z odczytanych przy rozprawie wiciach dowodowych czasopism, które ilustrują w sposób dosadny odium szerokich kół społeczeństwa przeciw Cesi Liebermanowej, jako sprężynie tragicznego skonu śp. Jaworskiego i przyaresztowania Liebermana.

W tym stanie rzeczy sąd przychylił się do wywodów dra Józefa Kocha i oddalił powódkę Cesię Liebermanową z żądaniem skargi jako zupełnie nieuzasadnionem.

Dlaczego ceny rosną?

(p.) Jest to pytanie, na które zaiste trudno odpowiedzieć, bo wzrost cen jest zawsze nieproporcjonalny do przyczyn, wywołujących jakoby to zjawisko i nie ogranicza się nigdy do tych artykułów, na które właśnie konjunktura się pogorszyła. Tłumaczą nam np. rzeźnicy że ceny mięsa muszą wzrastać z godziny na godzinę, bo wskutek wywozu żywy towar także coraz bardziej drożeje. Tłumaczą piekarze, że chleb i bułki drożeją, bo... sól podrożała (o tem, że w ostatnich dniach cena zboża spadła, zupełnie się nie mówi).

Kto nam jednak wytłumaczy jaki związek ma naprzykład podniesienie taryfy miejskiego zakładu elektrycznego z nagłem podrożeniem nafty o ten sam procent, o jaki podwyższono cenę światła elektrycznego i tramwaju?

Tak samo trudno dopatrzeć się związku pomiędzy równoczesną zwyżką dolarów i materjałów odzieżowych. Ani przecie ten towar nie został sprowadzony z Ameryki, ani nawet nie zakupiono go obecnie we fabrykach. Jest to ten sam towar, który został zakupiony jeszcze w tej niezbyt odległej szczęśliwej przeszłości, kiedy dolar stał 15 tysięcy i poniżej.

A co najciekawsze w tej tiidukcyjnej sile dolara, że działa ona tylko w górę — natomiast z obniżeniem jego kursu własność ta zanika.

Są to kwestje których zbadaniem winna się zająć najgorliwiej odpowiednia władza jeśli wszystkie narady nad naprawą naszej sytuacji gospodarczej nie mają pozostać czczym frazesem.

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI W SZKOLE PODCHORĄŻYCH.

Warszawa. (m) W szkole podchorążych odbył się uroczysty wieczór, poświęcony rocznicy powstania styczniowego. W wieczorze tym wziął udział prez. Wojciechowski, który po raz pierwszy gościł w murach szkoły podchorążych.

ZAMACH ROJALISTÓW NA DRUKARNIE PARYSKIE

Około 100 młodocianych rojalistów wtargnęło do drukarni pism „L'Oevre i „Ere Nouvelle" i wyrządziło szkodę. W drukarni „L'Oevre zniszczono 8 linotypów.

Demonstranci chcieli również wtargnąć do drukarni dziennika „Le Humanite", ale policja temu przeszkodziła. Dokonano wielu aresztowań. (PAT).

Mamy tylko 2000 agronomow.

Cyfry urzędowe, dotyczące młodzieży polskiej, kształcącej się w szkołach rolniczych, brzmią interesująco.

Dowiadujemy się z nich, że w całej Polsce, zarówno w wyższych uczelniach, jak niższych szkołach rolniczych sztukę agronomji studjuje zaledwie 2000 młodzieńców.

We Francji ilość takich elewów wynosi 5000, w Niemczech zaś jest ich coś aż 70.000.

Za to nasi młodzi rolnicy, choć bez szkół, umieją ciągnąć dobre ceny, a wiedzę zaczerpnęli od starszych, którzy także do szkół nie chadzali.

Polska nie puści płazem incydentu Kłajpedzkiego!

ZAJĘCIE KŁAJPEDY NARUSZENIEM TRAKTATU WERSALSKIEGO I INTERESÓW EKONOMICZNYCH POLSKI.

Warszawa. Tel. wł. (m) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych rozpatrywano sprawę Kłajpedy.

Po referacie naczelnika wydziału wschodniego p. Łukasiewicza w sprawie kłajpedzkiej zabrał głos minister spraw zagranicznych **Skrzyński** i podkreślił w swem przemówieniu, że zajęcie Kłajpedy przez bandy litewskie **narusza dwie** kategorje naszych interesów:

1) nienaruszalność traktatu **wersalskiego, secundo, nasze interesa ekonomiczne.**

W sprawie pierwszej kompetentne są rządy **sprzymierzone**, które zamierzają zapewnić najpierw status quo ante a następnie dopiero zadecydować o losie Kłajpedy.

Co do interesów ekonomicznych polskich, **rząd polski będzie tych interesów bronił stanowczo.**

Uchwalono rezolucję następującą:

1) Komisja spraw zagranicznych stwierdza, **że zamach Litwy na Kłajpedę godzi w traktat wersalski**, który uprawnia wielkie mocarstwa sprzymierzone do rozstrzygnięcia o losie Kłajpedy i że tem samem zamach Litwy na Kłajpedę, jeżeli niema być precedensem nieobliczalnym w następstwach, **powinien być zlikwidowany natychmiast i stanowczo.**

2) Komisja spraw zagranicznych stwierdza, **że Polska nie pogodzi się z aktem zadania przez zamach na Kłajpedę gwałtu najżywotniejszym interesom państwa polskiego.**

3) Komisja spraw zagranicznych wyraża przekonanie, że **zamach Litwy na Kłajpedę nie wpłynie w najmniejszej mierze na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy Kłajpedy** przez Radę Ambasadorów i że zgodnie z dotychczasowym projektem **uwzględnione będą obok spraw ludności miejscowej i Litwy, w całej pełni także wszelkie interesa państwa polskiego w Kłajpedzie.**

Rozwinęła się dyskusja, w której posłowie Lieberman i Rudziński stwierdzili, **że rząd polski uczynił w sprawie Kłajpedy wszystko co od niego zależało.**

Poseł Niedziałkowski zaproponował, aby rezolucja zaznaczyła, że zamach Litwy na Kłajpedę powinien być zlikwidowany natychmiast i stanowczo. Jednakże członkowie komisji oświadczyli, że mają zrozumienie dla intencji poprawki posła Niedziałkowskiego, ale może ono być za granicą źle zrozumiane.

Obawy nasze raczej idą w tym kierunku, że tendencja niektórych czynników zagranicznych na terenie Kłajpedy będą aż nadto pokojowe.

Ostatecznie uzgodniono, że **nie można podkreślić pokojowego sposobu działania w Kłajpedzie, lecz uzyskać utrzymanie powszechnego pokoju w Europie** w wyniku akcji, która będzie zastosowaną w Kłajpedzie.

Anglia dostarczy Grekom wojska dla obrony Konstantynopola.

WOJSKA GRECKIE ZAJMĄ TRACJĘ NA WYPADEK NIEPODPISANIA PRZEZ TURKÓW TRAKTATU W LOZANNIE. — POMOC ANGIELSKA W MATERJALE.

Warszawa. Tel. wł. (m). „Matin" donosi, że w sprawie Mossulu znowu **nastąpiło silne zaostrzenie się sytuacji.**

Rokowania bezpośrednie turecko-angielskie nie dały pozytywnych wyników. „Matin" twierdzi, że **pomiędzy Anglją i Grecją został zawarty tajny układ**, przewidujący natychmiastowe zajęcie wschodniej Tracji przez wojska greckie w razie niepodpisania traktatu w Lozannie.

Anglja ma dostarczyć wojska dla obrony Konstantynopola i cieśnin przeciw Angorze.

„Matin" twierdzi, **że do Saloniki Anglicy nadesłą wielką ilość żołnierzy i wojennych materjałów dla armji greckiej.**

Jak komendant M. S. O. „walczył" z ukr. sabotażem.

WENTYLOWANIE OSZCZERSTWA PRZED SĄDEM.

Z końcem września ub. roku w czasie najwyższego rozkwitu sabotażu ukraińskiego we wsch. Małopolsce, lwowski adwokat dr. Kazimierz Czarnik, jako komendant MSO. we Lwowie, wniósł na ręce ministra poczt i telegrafów Jana Moszczeńskiego doniesienie, w którem podniósł cały szereg zarzutów przeciw władzom komunikacji kolejowej i pocztowo - telegraficznej oraz przeciw organom bezpieczeństwa publicznego.

W doniesieniu tem dr. Czarnik całą odpowiedzialność za wzmaganie się ukraińskiego sabotażu zepchnął na powyższe organy. W szczególności zaś zaatakował prezydenta poczt i telegrafów we Lwowie p. Tomasza Bieniawskiego, czyniąc mu zarzuty, jakoby on faworyzował specjalnie, z pośród urzędników narodowości polskiej, ukraińców i żydów, i przez to działał na szkodę interesów polskiego społeczeństwa.

Wobec takiego stanu rzeczy dr. Czarnik — jak w doniesieniu wspomina — czuł się w obowiązku jako komendant MSO., ująć obronę społeczeństwa polskiego w swoje ręce i wspomniane doniesienie skierował do ministra, celem spowodowania usunięcia z zajmowanych stanowisk tak kierownika dyrekcji kolejowej jak też i prezydenta poczty.

Pismo dra Czarnika minister Moszczeński odesłał następnie p. Bieniawskiemu, który wystąpił przeciw dr. Kazimierzowi Czarnikowi ze skargą o obrazę czci.

Dziś właśnie o godz. 12 w południe odbędzie się w Sekcji III sądu karnego rozprawa, którą prowadzić będzie radca Walter.

Zastępstwo p. Bieniawskiego w procesie tym objął adwokat dr. Zarzycki a jako oskarżyciel publiczny występuje podprokurator Bizub.

Z uwagi na osobę prezydenta Bieniawskiego, znanego w najszerszych kołach, jako wzorowy fachowiec i gorliwy urzędnik, jak niemniej znanego we Lwowie dra Czarnika, proces ten wzbudził w szerokich sferach zrozumiałe zainteresowanie.

—

KRONIKA.

—o—

Pożar w Śródmieściu. W mieszkaniu Mikołaja Gnisea, przy ul. Rutowskiego 10, wybuchł wczoraj pożar, który wyrządził szkody na pół miljona mk. Ogień ugasiła straż pożarna, która zjawiła się natychmiast na miejscu wypadku. Stwierdzono, że ogień powstał wskutek zajęcia się desek w pruskiej ścianie od przechodzącej przez nią rury.

W kawiarni Renesans urządziła wczoraj policja obławę na walucarzami, w czasie której przy wielu osobnikach znaleziono wielką ilość obcej waluty i nieostemplowanych **bonów na wielomiljonowe kwoty.**

Drogie mięso wieprzowe. Eugenja Wojczukiewiczowa doniosła wczoraj policji, że za pół kg. wieprzowiny zapłaciła w handlu Józefa Nowaka przy pl. Bernardyńskim 12 a, 4000 mk., podczas gdy w dniu tym taryfa wynosiła 6000 mk. za 1 kg.

Kogo okradł Musakowski? Odnośnie do zamieszczonej wczoraj notatki pod tym tytułem, prosi nas p. Stanisław Musakowski, student szkoły handlowej, zamieszkały przy ul. Gródeckiej l. 41, o zaznaczenie, że nie jest identyczny z aresztowanym złodziejem Musakowskim, ani też nie pozostaje z nim w żadnym stosunku pokrewieństwa.

Rabunkowy napad na młynarza. Przed trybunałem sędziów przysięgłych odbyła się onegdaj rozprawa przeciw Jakóbowi Jackowowi, leśnemu z Tarnoszyny w pow. Rawy Ruskiej, oskarżonemu o dokonanie w dniu 8. lutego ub. r. napadu rabunkowego na młynarza Abrahama Aszkenazego w Łowczy. Jedyny Abraham Aszkenazy rozpoznał w oskarżonym jednego ze sprawców wzmiankowanego napadu rabunkowego, jak również twierdził, że Jackow dokonał napadu, mszcząc się na nim za nieuzyskanie dzierżawy młyna. Ponieważ jednak inni świadkowie nie rozpoznali w oskarżonym sprawcy tego napadu, jak również zdołał on udowodnić swoje alibi, zapadł wyrok uniewinniający. Rozprawie przewodniczył radca Mayer.

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

EKONOMISTA.

—o—

KURSA GIEŁDY LWOWSKIEJ.

W walutach ruch słaby, kursa znacznie niższe.

W akcjach przemysłowych obroty znacznie zmniejszone. Kursa spadły. W akcjach

niekotowanych wielkie obroty: w Chybi po 50 i pół do 51.000, Jaworzno 880, młode 180. Jazy ziemne 290000. Tespv 122000 do 125000 nieel. 112000. Olkusz 170000. Łesienice 25000, Porresta 19000 do 20000.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Na targu akcji przemysłowych kursa naogół bardzo chwiejne. Objawia się niezdecydowane stanowisko tak w popycie, jak i w podaży. Zaznacza się lekka zniżka. Kursa walut początkowo mocniejsze, po otrzymaniu wiadomości z Warszawy nieco się obniżyły.

Chodorów z 64000 potanial na 63000 (w Krakowie 66000). Polska Nafta słabsza, obniżyła się do 9000, pod koniec 9250 (w Warszawie 8700 do 8800 w Krakowie 9600 do 11000). Oikos początkowo 69000, przy końcu tylko 66000. Parowozy wahały się między 13400 a 14000, nieel. zakończyły 12500 (w Warszawie 14500 do 14800, w Krakowie 14900). Zieleniewski pod koniec 61750 (w Warszawie 67500 do 69000, w Krakowie 64000 do 65500). Gatoto 7000, następnie 7250 nieel. 5600. Pth. nas 5000 (w Krakowie 4500 do 4700). Pocisk z 8500 podniósł się na 9000. Karpati przejściowo 11500 zakończył kursem 11200. Browary nadal 100000. Rakszawa początkowo nie co silniejsza, ustaliła się wkońcu przy kursie 61000. Siersza el. z 8000 podwyższyła się na 8500, nieef. 6500 (w Krakowie 8500). Pezet notował 7250.

Bank Hipoteczny 1950, przy końcu jak dotychczas, 2100. Pow. Bank Kredyt. z 650 awansował na 750.

Obroty w walutach małe.

Dolary 29000 (w Warszawie 28425 do 28600). N. Jork 28500 (w Warszawie 28400 do 28750). Budapeszt z 12 potaniał na 10.25. Belgia 1725, potem tylko 1700 (w Warszawie 1615 do 1665). Londyn z 135000 spadł na 134000. Zurych 5560 (w Warszawie 5350 do 5425, w Krakowie 5525). Paryż z 1880 raptownie obniżył się na 1835 (w Warszawie 1822 i pół do 1845). Praga wahała się miedzy 815 a 825 (w Warszawie 790 do 792 i pół). Czerniowce 152. Holandja 9800. Wiedeń początkowo 42 i pół, potem tańszy 41 i pół (w Warszawie 41 do 42). Berlin pod koniec 1.39 (w Warszawie 127 i pół do 135). Płacono za szterlingi 135.000 za franki fr. 1825.

Tendencja naogół zniżkowa. Usposobienie żywiołowe.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj z rana do 11 była tendencja zwyżkowa, później nastąpiła zniżka przy dolarach o 1000 punktów, tak też odpowiednio i przy innych walutach ceny przez cały dzień wahały się przy słabym obrocie.

Dolary amerykańskie 28800 do 29000, jedynki i dwójki 28600 do 28800, dolary kanadyjskie 28500 do 28600, jedynki i dwójki 28300 do 28400, marki niemieckie 1'45 do 1'48, setki 1'30 do 1'35, drobne 1'10 do 1'20, leje 140 do 150, drobne 135 do 140, czeskie korony 850 do 900, drobne 840 do 860, austrjackie tysiączki now. em. 1400 do 1450, austrjackie tysiączki starej emisji 3000 do 3100, setki nowej emisji 130 do 135, setki starej emisji 280 do 300, 50-kor. 70 do 90, 20-kor. 22 do 26, 10-kor. 11 do 13, jedynki i dwójki 0'50 do 0'60, austr. stempl. 40 do 41, austr. przekazy 42 do 43, ruble pięciosetki 1'05 do 1'15, setki Kącik 13 do 14, setki zwykłe 1'05 do 1'15, 25-rub. 1 do 1'10, 10-rub. 0'90 do 1, reszta drobnych 0'50 do 0'60, dumskie tysiączki 20 do 25, 250-rub 15 do 18, karbowańce 0'90 do 1'05, hrywny 1'10 do 1'20, franki francuskie 1800 do 1900, funty szterl. 132000 do 135000, franki szwajcarskie 4800 do 5000.

Złoto: 20-kor. 155000 do 158000, 20-franków-ki 159000 do 152000, 20-markówki 162000 do 163000 10-rublówki 180000 do 182000.

Srebro: korony austr. 2200 do 2250, 5-kor. 11500 do 12000, floreny 5750 do 6000, ruble 9200 do 9500, kopiejki 42 do 44, leje 2200 do 2220.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. Tel. wł. (m). Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej tendencja dla walut zagranicznych nieco słabsza. Usposobienie dla akcji handlowych i przemysłowych słabsze. Akcje bankowe na dzisiejszem zebraniu wyżej.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 23 stycznia.

(PAT.) Akcje. Transakcje. Polskie Tow. handl. 4500, Pharma 14500, Polski Glob 1000 War. spół. bud. par. 14500, Zieleniewski 66000, Cegielski 95000, Trzebinia fabr. masz. 24500 Pocisk 8500, Automotor 4200, Ćmielów 40000, Bank przem. 3200 Bank Małop. 2200, Bank Hipot. 2000, Górka 66000, Siersza górnicza 58000, Tepege 40000, Polska nafta 9200, Strug 11800, Krakus 13000, Rafin. Chodorów 64000 Elektrownia Siersza 8500.

Waluty i dewizy. Franki franc. 1865, belgijskie 1735, funty szterl. 137.000 marki niem 1.38, kor. austr. 0.40, czechosłow. 810, guldeny holend. 11500.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 23 stycznia.

(PAT.) Kursy końcowe. Berlin 0.02 pięć ósmych, Holandja 212 i pół, N. Jork 536 trzy czwarte, Londyn 24.98, Paryż 34.75 Medjolan 25.55, Madryt 83.85, Bruksela 31.05 Kopenhaga 100 i pół, Sztokholm 144 i pół, Chrystjanja 100 i pół Buenos Aires 199 i pół, Praga 14.85, Budapeszt 0.20 jedna czwarta, Bukareszt 2.75, Belgrad 4.15, Sofja 3.40, Warszawa 0.01 siedm ósmych. Wiedeń 0. 0074, Stempl. austr. kor. 0.0076.



WYJAZD NARCIARZY POLSK. DO FRANCJI.

W biegu na wytrwałość w zawodach kwalifikacyjnych w Zakopanem 22 bm. zdobył pierwsze miejsce Szczepan Witkowski z Sekcji narciarzy Czarni. Drugi Zubek, trzeci Mückenbrun, obaj S. N. P. T. T. z Zakopanego.

Na podstawie wyników wyjeżdżają do Francji na międzynarodowe zawody jako reprezentacja Polski: Ela Ziętkiewiczowa, Kaliński, Krzeptowski, Rozmus, Bujak, Schiele i Witkowski ze Lwowa.

Zawody narciarskie uczniów szkół średnich, odbyte ub. niedzieli, zgromadziły na starcie 15-tu uczestników, w tem 3 poza konkursem. Trasa biegu 7 km., prowadziła z Czartowskiej Skały przez Młynowce, Majerówkę, Pasieki, Pohulankę obok browaru Kleina w górę do gościńca Sichowskiego, następnie jarem powyżej zbiorników wodociągowych, do mety, obok stawku Matuszyńskiego.

Pierwszy przybył do mety **Teyssyre** w znakomitej formie i dobrym **czasie 41 min. 34 sek.,**

drugi **Białkiewicz — 46 min. 34 sek.,**

trzeci **Pająk — 48 min. 27 sek.**

Po biegu urządzono na zaimprowizowanej obok skoczni popis w skokach, który wykazał wiele brawury i znaczną poprawę stylu u najmłodszych nawet adeptów sportu narciarskiego.

Z teatrów.

TEATR WIELKI.

Środa 24 stycznia o godz. 7 „Lohengrin" opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera.

Czwartek 25. stycznia o godz. 7 „To co najważniejsze" komedja w 4 akt. Jewreinowa.

TEATR MAŁY.

Środa 24. stycznia o godz. 7 „Czy jest co do oclenia?" farsa w 3 akt. Hennequina i Vebera.

Czwartek 25. stycz. o godz. 7 „Czy jest co do oclenia?" farsa w 3 akt. Hennequina i Vebera.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 24. stycznia o godz. 7 „Za dawnych dobrych czasów" operetka w 4 aktach Stolza.

Czwartek 25. stycznia o godz. 7 „Za dawnych dobrych czasów" operetka w 4 aktach Stolza.

Piątek 26. stycznia o godz. 7 „Za dawnych dobrych czasów" operetka w 4 aktach Stolza.

Na srebrnym ekranie.

Konflikt.

KOPERNIK. MARYSIEŃKA.

Ten dramat amerykański rozgrywa się we wnętrzu dusz ludzkich bytujących w samotniach leśnych.

I dlatego tyle w nim może żywiołowej siły i grozy, tyle prostoty i głębi, jak rzadkiej w dramatach kinowych. Stary bogacz, właściciel lasów, mieszka w ponurym, starym domu wraz ze swą gospodynią, chodzącą w wiecznej czerni, z czarnym, zielonookiem kołem na ramieniu. Bogacza i gospodynię łączy jakaś dziwna tajemnica, która iskry nienawiści zapala w oczach kobiety.

Gdy pewnego dnia przyjeżdża z wizytą piękna bratanica, spostrzega od razu, iż nad domem tym zawisła jakaś chmura, która cień swój rzuca na serce i czoło stryja. Chce zbadać tę tajemnicę, chce ją wyświetlić. I oto podsłuchując raz przypadkiem dowiaduje się, iż gospodyni i jej stryj są... nielegalnem małżeństwem, które miało syna. Tego syna kazał mężczyzna zabić — bo był dla niego niewygodny — nowoczesny Kronos nie umie bowiem pozykać — a bo też i nie chce. Gospodyni jednak rozkazu tego nie wypełniła — i syn żyje.

Bratanica nie wiedząc, który z dwu młodych mężczyzn poznanych na zamku, jest synem tej złej, nienawiścią i goryczą zjedzonej kobiety, zwraca swą antypatję w stronę uwielbiającego ją młodzieńca, zupełnie wszelako niewinnego. Dopiero gdy Jevonne wytłumaczył jej, że matka jego mieszka w innych zupełnie stronach, uczucie młodej panny rozbudza się z całą szczerością.

Ale oto przeszkody! Stryj jej nienawidzi Jevonne'a, który nie cofa się przed rozkazami starego despoty i drzewo dla swego tartaku spławia w dogodnych dla siebie porach. To zawikłanie codziennego - handlowej natury sprowadza najtragiczniejszy moment w sztuce.

Fale rzeki unoszą wprawdzie drzewo, jak tego chciał Jevonne ale porywają jednocześnie i jego samego, bezsilnego wobec siły żywiołu. Byłby może zginął — gdyby nie dzielna Dora, bratanica jego wroga, która go uratowała z narażeniem własnego życia.

Ponieważ Ameryka nie lubi smutnych zakończeń — co zresztą jest bardzo słuszne — niebyłko Dora poślubia swego dzielnego chłopca — ale zgorzkniała gospodyni, co pod wpływem nienawiści Dorę otruć chciała, rozpromienia się i staje lepsza. Dora bowiem łączy jej dłoń z dłonią stryja i wreszcie para kochanków z przed 28 lat — staje się parą małżeńską. Konflikt rodzinny — zakończony melodją weselną!

Nie tło, nie przepych wystawy czynią tę sztukę godną widzenia — ale niezwykła gra każdego z poszczególnych aktorów filmowych. Tak świetnej gry, demonicznej i wyrazistej, jak u gospodyni dawno nie widziano na filmie. Postać ta poprostu wraża się w pamięć, unosi się przed wzrokiem. Piękność amerykańska, Priscille Dean oczywiście wywołuje zachwyt męskiej połowy znajdującej się na widowni. Zato płeć piękna zachwyca się Jevonne, który istotnie jest rzadkim okazem pięknego i zdrowego mężczyzny. Cudny, niezapomniany, z całą maestetją filmową oddany jest widok lokomotywy z płomiennemi oczyma zajeżdżającej w noc przed dworzec. Film amerykański zdobył wielkie powodzenie

Nora.

Matka morduje dzieci w obłędzie religijnym.

(p.) W Marienburgu rozegrała się tragedja, ścinająca krew w żyłach. Żona strażnika granicznego Schuholza zamordowała w przystępie obłędu religijnego, troje swych dzieci, pozostałe zaś dwoje ciężko poraniła. Schuholzowa, która przed wojną przebywała z mężem w niemieckich koloniach w Afryce, została tam bez wiedzy męża, wciągnięta do jakiejś sekty religijnej. Na tle praktyk sekciarskich, zrodziła się u nieszczęśliwej kobiety manja, że musi za rzekomo popełnione w życiu bluźnierstwa przeciw Bogu, ciężko odpokutować, a mianowicie pojechać z powrotem do Afryki i tam mrzeć głodem tak, aby musiała własne dzieci pozjadać.

Gdy jednak powrotowi do Afryki i urzeczywistnieniu straszliwego wyroku, życie realne oczywiście stanęło na przeszkodzie, trapiona chorobliwymi majakami kobieta, potrafiła w inny sposób pójść za głosem urojonego fatalizmu.

Po spełnieniu okropnego mordu na własnych dzieciach, chciała i sobie życie odebrać, widocznie jednak pod wpływem nowej jakiejś myśli maniackiej, zaniechała tego i sama zgłosiła się do sądu z wyznaniem swego czynu.

GIĘTE MEBLE jako to: salonowe garnitury, — Kompletne urządzenia biurowe i t. p. słynnej marki Thonet poleca firma **J. Bezdek** Lwów, Pańska 15.

UBIKACJE

fabryczne około 900 mtr. kwadrat., nadające się na większe przedsiębiorstwo, z kompletnem urządzeniem elektrycznem na siłę i światło, do tego WIĘKSZA KAMIENICA w Poznaniu zaraz do sprzedania. Zgłosz. do Skrzynki poczt. 211, Poznań. 8370

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER,
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—5. 449

Dr. Maksymilian ROLLER
ordynuje w chorobach dzieci od godz. 3—4 popoł.
Lwów, ul. Kleparowska 4. II p. 65

KONKURS.

Rejonowa Komisja Zakupów w Stanisławowie zakupi z dostawą do magazynu R. Z. G. Stanisławów:

20 sztuk koszów plecionych na papier,
30 sztuk umywalek kancelaryjnych,
30 sztuk karafek na wodę,
200 sztuk miotel ryżowych,
300 sztuk słomianek do wycierania nóg,
350 sztuk wiaderek blaszannych,
200 sztuk szufelek do węgla,
25 sztuk baniek na naftę po 5 litrów,
10 sztuk baniek na naftę po 10 litrów,
100 m. knota do lamp Nr. 8,
100 m. knota do lamp Nr. 11,
40 sztuk lejków blaszannych różnej wielkości
30 sztuk chochli półlitrowych,
20 sztuk siekier,
15 sztuk dzbanków na wodę,
100 arkuszy blachy cynkowej,
100 kg. cyny angielskiej,
10 sztuk durszlaków,
3 sztuk maszynek do mięsa,
100 kg. kleju stolarskiego,
100 kg. gwoździ różnej wielkości,
40 par zawiasów franc. do szaf,
20 sztuk zamków do szaf,
10 kg. pokostu,
5 kg. terpentyny,
10 kg. farby bronzowej,
50 kg. bajcu,
500 sztuk miotel brzozowych,
50 sztuk aparatów do mycia po 5 kurków, bez robót stolarskich.

Ostemplowane oferty (200 mk.) należy wnosić do R. Z. G. Stanisławów, w terminie do dnia 29. stycznia 1923 roku.

W ofercie należy oferowany przedmiot dokładnie opisać, względnie dołączyć próbkę, która zostanie zwrócona.

Do oferty dołączyć dowód złożenia wadjum w kasie Kom. Gosp. R. Z. G. Stanisławów, w wysokości 3 proc. wartości oferowanych przedmiotów, które w razie nieprzyjęcia oferty, zostanie natychmiast zwrócone.

Dostawa wyżej podanych artykułów musi być uskuteczniona do dnia 20. lutego 1923 roku. Oferty można wnosić również na poszczególne przedmioty. 8388

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30. stycznia 1923 r., o godzinie 11-tej.

Bliższych informacji udziela R. Z. G. Stanisławów. w godzinach urzędowych.

REJONOWA KOMISJA ZAKUPÓW

Stanisławów, dnia 18. stycznia 1923 roku. L. 131/RKZ.

WIOSENNY JARMARK W WROCŁAWIU (BRESLAU) 8403

11—14. marca 1923.

Wszelkich informacji w kwestii wystawianych towarów, paszportowej, przyjazdu, zamieszkania itp. udzielają „Targi Wschodnie", Sekretarjat Wschodnio-Europejski Stanisławowski, ja. r. wn. Breslau, r Messe-Amt

Kobiety do roznoszenia GAZET potrzebne. — Zgłoszenia „Gazeta Lwowska" Podwale 3. 8316

DESKI sosnowe Kupię większą ilość desek sosnowych, różnych grubości i uprzszam o oferty wnr st od ... cent. w. **Marcel Lévy, 33,** Quai du Mont Blanc **Genève** (Szwajcarja). 810

Dr. Regina Reichenstein-Nadlowa
ordyn. w chorobach skórnych i wener. dla kobiet od 8—9 i 2—4, pl. Halicki 7 (nad Kawiarnią Centr.) 109

Wystrzegać się falsyfikatów!

Wobec tego iż osoby złej woli podszywają się pod naszą firmę, wypuszczając na rynek kakao pod nazwami o podobnem brzmieniu i opakowaniu, bliżnem do naszego, zwracam szczególną uwagę konsumentów na poniższą markę fabryczną

MARQUE DE FABRIQUE DÉPOSÉE SELON LA LOI
GARANTI NE CONTENIR QUE DU CACAO SOLUBLE ET LE PREMIER CHOIX ET LE POIDS NET

C. J. van Houten & Zoon

Żądajcie tylko oryginalne kakao

VAN HOUTEN

z przytoczoną marką fabryczną

C. J. Van Houten & Zoon, Weesp (Holandja)

Kakao Van Houten przez swą wydajność w użyciu najtańsze 8101

Jeneralna reprezentacja **B. Rones, Warszawa** Śniadeckich 20 Telefon 74-11.

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie AKCJONARJUSZÓW

Spółki Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowych

odbędzie się według postanowienia §§. 26. i 27. stat. 10. lutego 1923 o godz. 11 w sali posiedzeń Spółki we Lwowie, pl. Smolki 5, z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia odbytego we Lwowie dn. 2 maja 1922.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i zatwierdzenie bilansu za r. 1922 (§§ 30, 33 i 42 stat.).
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z wnioskiem udzielenia absolutorjum dla Dyrekcji i Rady Zawiadowczej (§§ 30 i 40 stat.).
4. Wybór w miejsce ustępującego członka Rady Zawiadowczej z grona członków z wyboru (§ 16 stat.) oraz wybór trzech członków Komisji Rewizyjnej i zastępcy na rok następny, w końcu oznaczenie dla nich honorarjum (§§ 33 i 39 stat.).
5. Rozdział zysku (§§ 33 i 44 stat.).
6. Oznaczenie rocznego wynagrodzenia dla Komitetu Wykonawczego (§§ 20 i 33 stat.).

Lwów, 22. stycznia 1923.

Rada Zawiadowcza Spółki Akcyjnej Eksploatacji soli potasowych.

Uwaga. Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1922 z alegatami, złożone w biurze Spółki Akcyjnej mogą być w godzinach urzędowych przez akcjonarjuszów przeglądane i odpisywane.

Posiadanie 10 akcj. uprawnia do oddania jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu.

Aby móc wykonać prawo głosowania, musi każdy akcjonarjusz złożyć najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem wymaganą ilość akcji w kasach Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie i wszystkich jego oddziałach i filjach. — Akcjonarjusze otrzymują na złożone akcje pisemne poświadczenia, służące jednocześnie jako legitymacja do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu. — Poświadczenia te opiewają na nazwisko i będą podawać ilość głosów, przysługujących akcjonarjuszowi. Legitymacja może służyć tylko osobie w niej wymienionej, lub należycie wykazanemu pełnomocnikowi. 513

Czas odnowić prenumeratę.

Drukiem Spółki druk. „Prasa". ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI